

Sygn. akt XV Ca 1518/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Adamczuk

Sędzia: SSO Jarosław Grobelny (spr.)

Sędzia: SSO Maciej Rozpędowski

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 roku w P.

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. w S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 25 czerwca 2013 r.

sygn. akt IX C 966/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ J. Grobelny/-/ A. Adamczuk/-/ M. Rozpędowski

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniósł o zasądzenie od pozwanego – (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 6.245,95 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 972,98 zł od dnia 20.10.2011 r. do dnia zapłaty,
- 3.198,61 zł od dnia 1.12.2011 r. do dnia zapłaty,
- 2.074,36 zł od dnia 3.11.2011 r. do dnia zapłaty,

a także o zasądzenie zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że prowadzi warsztat samochodowy, któremu została zlecona naprawa pojazdów osób mających ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie. Ponieważ naprawa została zlecona powodowi jeszcze przed otrzymaniem odszkodowania, poszkodowani przelali swoje prawa do odszkodowania na powoda.

Powód dokonał naprawy pojazdów marki M. (...), K. (...) i T. (...) zgodnie z kalkulacją sporządzoną przez pozwanego. Za naprawę pierwszego pojazdu powód wystawił faktury VAT na kwotę 6.205,40 zł brutto, przyjmując stawkę za roboczogodzinę na poziomie 128,40 zł netto. Natomiast pozwany, rozliczając szkodę zastosował nieadekwatną do warunków rynkowych stawkę za roboczogodzinę i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 5.232,42 zł. Tym samym, powód domaga się z tytułu naprawy pojazdu kwoty 972,98 zł, czyli różnicy pomiędzy kwotą 6.205,40 zł czyli należnym odszkodowaniem, a wypłaconą przez pozwanego kwotą.

W przypadku naprawy pojazdu marki T. (...) powód wystawił dwie faktury VAT na łączną kwotę 6.501,68 zł brutto (przyjmując stawkę za roboczogodzinę na poziomie 128,40 zł netto) oraz fakturę VAT za wynajem pojazdu zastępczego na kwotę 922,50 zł. Łącznie wymiar szkody wyniósł więc 7.424,18 zł. Pozwany przyjął stawkę naprawy wyżej wymienionego pojazdu za roboczogodzinę na poziomie 90 zł i 100 zł netto. Nadto, pozwany bez uzasadnienia obniżył ceny niektórych części na fakturach powoda. Tym samym, powód domaga się kwoty 3.198,61 zł czyli różnicy pomiędzy kwotą 7.424,18 zł czyli należnym odszkodowaniem, a wypłaconą przez pozwanego kwotą 4.225,57 zł.

Powód dokonał naprawy pojazdu marki K. (...), wystawił dwie faktury VAT na łączną kwotę 21.454,08 zł brutto, przyjmując stawkę za roboczogodzinę na poziomie 128,40 zł netto. Natomiast pozwany, rozliczając szkodę zastosował nieadekwatną do warunków rynkowych stawkę za roboczogodzinę i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 19.379 zł. Tym samym, powód domaga się z tytułu naprawy pojazdu kwoty 2.074,36 zł, czyli różnicy pomiędzy kwotą 21.454,08 zł czyli należnym odszkodowaniem, a wypłaconą przez pozwanego kwotą.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 6 sierpnia 2012r., sygn. akt IX (...), Sąd Rejonowy w osobie Referendarza Sądowego orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany przyznał fakt wszczęcia postępowań likwidacyjnych co do skutków kolizji drogowych z dnia 20 września 2011 r. (pojazd M. (...), sprawca – osoba ubezpieczona), z dnia 17 października 2011 r. (pojazd T. (...), sprawca – osoba ubezpieczona) i z dnia 19 września 2011 r. (pojazd K. (...), sprawca – osoba ubezpieczona) i wypłaty na rzecz powoda kwot 6.154,92 zł, 4.225,57 zł i 19.379 zł.

Jednakże pozwany stwierdził, że wypłacone odszkodowanie w pełni pokrywa koszt naprawy uszkodzonych pojazdów oraz zakwestionował, by zatwierdził przed dokonaniem naprawy kosztorysy przedstawione przez powoda. Pozwany wskazał też, że w związku z nabyciem przez powoda bezpośrednio od poszkodowanych wierzytelności przysługujących im względem pozwanego z tytułu zwrotu kosztów naprawy pojazdu, powód ustalając wartość tej usługi w istocie szacował wysokość kwoty, której zapłaty obecnie domaga się od pozwanego. Nie było zatem w jego interesie racjonalne minimalizowanie rozmiarów szkody. Wobec powyższego pozwany uważa, że uzasadnione było dokonanie weryfikacji przedłożonych faktur albowiem kwoty na nich wskazane nie wyrażają rzeczywistej wysokości szkód, jaką ponieśli poszkodowani, a wyłącznie kwoty arbitralnie ustalone przez powoda w jego własnym interesie.

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy postanowił prowadzić dalej sprawę z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Na rozprawie w dniu 20 czerwca 2013 r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, a w tym zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego i wniósł także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów holowania samochodu K. (...), ponieważ wypadek drogowy miał miejsce w pewnej odległości od warsztatu powoda więc logiczne jest, że ten samochód musiał być odholowany do warsztatu.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.245,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 972,98 zł od dnia 20 października 2011 r. do dnia zapłaty,

- 3.198,61 zł od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,

- 2.074,36 zł od dnia 3 listopada 2011 r. do dnia zapłaty,

a także kwotę 2.388 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 20 września 2011 r. T. i K. Ł., na skutek kolizji drogowej, w której został uszkodzony ich pojazd przez osobę posiadającą w pozwanym Towarzystwie (...) ważną polisę ubezpieczenia OC, zgłosili powodowi do naprawy pojazd marki M. (...) o nr rej. (...). Jednocześnie poszkodowani przelali na powoda wierzytelność pieniężną w związku z likwidacją szkody w pojeździe M. (...). Za naprawę pojazdu powód wystawił faktury VAT o nr (...) na kwotę 6.205,40 zł brutto, przyjmując stawkę za roboczogodzinę na poziomie 128,40 zł netto. Natomiast pozwany, rozliczając szkodę zastosował nieadekwatną do warunków rynkowych stawkę za roboczogodzinę w kwocie 90 zł i wypłacił odszkodowanie w kwocie 5.232,42 zł brutto. Według kosztorysu powoda, w pojeździe M. (...) prace naprawcze zajęły odpowiednio: blacharskie 6,50 roboczogodzin, lakiernicze 9,80 roboczogodzin a dodatkowe 4,30 roboczogodzin, razem 20,60 roboczogodzin.

W dniu 19 września 2011 r. P. S., na skutek kolizji drogowej, w której został uszkodzony jego pojazd przez osobę posiadającą w pozwanym Towarzystwie (...) ważną polisę ubezpieczenia OC, zgłosił powodowi do naprawy pojazd marki K. (...) o nr rej. (...). Jednocześnie poszkodowany przelał na powoda wierzytelność pieniężną w związku z likwidacją szkody w pojeździe K. (...). Za naprawę pojazdu powód wystawił faktury VAT nr (...) na kwotę 21.454,08 zł brutto, przyjmując stawkę za roboczogodzinę na poziomie 128,40 zł netto. Natomiast pozwany, rozliczając szkodę zastosował nieadekwatną do warunków rynkowych stawkę za roboczogodzinę, zakwestionował ceny niektórych części (i materiałów) oraz zakres prac i wypłacił odszkodowanie w kwocie 19.379 zł brutto. Według kosztorysu powoda, w pojeździe K. (...) prace naprawcze zajęły odpowiednio: blacharskie 10 roboczogodzin, mechaniczne 4,40 roboczogodzin, lakiernicze 12,20 roboczogodzin a dodatkowe 3,20 roboczogodzin, razem 29,80 roboczogodzin. Nadto, koszty materiałów lakierniczych wyniosły 1.623 zł, materiałów drobnych i dodatkowych 220 zł oraz uwzględniono podatek VAT za te materiały w kwocie 3.122,83 zł

W dniu 19 października 2011 r. M. i S. S., na skutek kolizji drogowej, w której został uszkodzony ich pojazd przez osobę posiadającą w pozwanym Towarzystwie (...) ważną polisę ubezpieczenia OC, zgłosili powodowi do naprawy pojazd marki T. (...) o nr rej. (...). Jednocześnie poszkodowani przelali na powoda wierzytelność pieniężną w związku z likwidacją szkody w pojeździe T. (...). Za naprawę pojazdu powód wystawił faktury VAT nr (...) na kwotę 6.501,68 zł brutto, przyjmując stawkę za roboczogodzinę na poziomie 128,40 zł netto. Nadto, powód wystawił także fakturę VAT nr (...) za wynajem pojazdu zastępczego na kwotę 922,50 zł, który poszkodowani otrzymali. Natomiast pozwany, rozliczając szkodę zastosował nieadekwatną do warunków rynkowych stawkę za roboczogodzinę w kwocie 90 zł i 100 zł, zakwestionował ceny niektórych części (i materiałów) oraz zakres prac i wypłacił odszkodowanie w kwocie 4.225,57 zł brutto.

Biegły ustalił, że koszty naprawy pojazdu K. (...) na datę szkody (wrzesień 2011 r.) przedstawiają się następująco: robocizna wyniosła 1.836,12 zł, koszty dodatkowe 77,04 zł, lakierowanie 2.752,47 zł (tak w przypadku części oryginalnych jak i alternatywnych). Natomiast części zamienne oryginalne – 11.617,91 zł, a części alternatywne – 11.457,17 zł. W tej sytuacji, cały koszt naprawy pojazdu marki K. (...) z częściami oryginalnymi wyniósł kwotę 20.028,75 zł brutto (16.283,54 zł + 3.745,21 zł VAT), a z częściami alternatywnymi kwotę 19.831,04 zł brutto (16.122,80 zł + 3.708,24 zł VAT).

Kalkulację naprawy pojazdu T. (...) biegły przeprowadził na podstawie programu A. na datę szkody (październik 2011 r.) i ustalił, że robocizna wyniosła 603,48 zł, koszty dodatkowe 25,68 zł, lakierowane 1.473,42 zł. Biegły zastosował stawkę 128,40 zł netto/rbh. Natomiast części zamienne oryginalne – 2.864,11 zł. W tej sytuacji, cały koszt naprawy pojazdu marki T. (...) z częściami oryginalnymi wyniósł kwotę 6.109,03 zł brutto (4.966,69 zł + 1.142,34 zł VAT).

Oceniając zgromadzone w sprawie dowody, sąd w całości dał wiarę dokumentom urzędowym i prywatnym, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Zeznaniom świadka M. S. sąd dał wiarę w całości, albowiem były szczere i spontaniczne, jak również znajdowały potwierdzenie w pozostałym, wiarygodnym materiale dowodowym.

W toku postępowania sporządzona została pisemna opinia biegłego sądowego mgr inż. P. B. z dziedziny kryminalistyczno – technicznej rekonstrukcji wypadku drogowego, techniki samochodowej oraz wyceny pojazdów samochodowych i kalkulacji napraw. Dowód z ww. pisemnej opinii miał decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu.

Sąd podkreślił, iż opinia biegłego została sporządzona w oparciu o całokształt dokumentacji złożonej do akt, jak również na podstawie oględzin ponaprawczych. Opinia została wykonana szczegółowo, a zaprezentowane w niej ustalenia poparte zostały wszechstronną analizą, co pozwoliło uznać tę opinię za pełną i kompletną. Logiczność i trafność wywodów biegłego, jak również ich zgodność z zasadami poprawnego wnioskowania wskazują, że autor opinii dysponuje rzetelną wiedzą specjalistyczną w tej dziedzinie. W ocenie sądu opinii tej nie można postawić tego rodzaju zarzutów, które z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia, pozwoliłyby sądowi odmówić jej wiarygodności i mocy dowodowej (art. 328 § 2 k.p.c.).

Strony nie zakwestionowały opinii biegłego.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo okazało się zasadne w całości.

Sąd wskazał, że odpowiedzialność (...) S.A. wynikała z zawartej ze sprawcą wypadku z dnia 5 września 2010 r. umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, wymienionej w art. 4 pkt 1 oraz w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152).

Powód nabył od poszkodowanych wierzytelności pieniężne w związku z likwidacją szkód, mających miejsce w dniach: 20 września 2011 r. (pojazd M. (...)), 17 października 2011 r. (pojazd T. (...)) i 19 września 2011 r. (pojazd K. (...), sprawca).

W sprawie niesporna była ważność wyżej opisanych umów cesji w świetle art. 509 k.c.

Sąd podkreślił, że pozwany kwestionował żądania powoda co do kwot:

- 972,98 zł (pojazd M. (...)), wskazując na zweryfikowanych fakturach powoda, że potrącenie wynika wyłącznie z przyjęcia przez pozwaną niższej stawki za roboczogodzinę.
- 3.198,61 zł (pojazd T. (...)), wskazując na zweryfikowanych fakturach powoda, że potrącenie wynika z przyjęcia przez pozwaną 50% amortyzacji na części zamienne (1.809,97 zł), niższej stawki za roboczogodzinę (466,15 zł) i odmowy refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego (922,50 zł).
- 2.074,36 zł (pojazd K. (...)), wskazując na zweryfikowanych fakturach powoda jedynie, że kwota 1.357,84 zł wynika z przyjęcia przez pozwaną niższej stawki za roboczogodzinę. Ze sprzeciwu i ze zweryfikowanych faktur natomiast wynika, że pozwana zastosowała również amortyzację części zamiennych, zweryfikowała zakres niektórych prac, cenę

użytego materiału lakierniczego oraz materiały drobne i dodatkowe oraz odmówiła zwrotu kosztów holowania pojazdu po kolizji.

Tym samym, aby ustalić czy zastosowana przez powoda stawka za roboczogodzinę prac naprawczych oraz żądana przez powoda wartość kosztów napraw wyżej opisanych pojazdów jest zasadna, Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego, bowiem te kwestie sporne wymagały wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c.

Biegły dokonał wyliczenia stawki prac naprawczych, blacharskich i lakierniczych stosowanych w warsztatach naprawczych zarówno należących do (...), jak i nieautoryzowanych i ustalił, że stawki stosowane przez (...) i firmy konkurencyjne mieszczą się w granicach 100-160 zł netto, co stanowi średnią stawkę ok. 127/127 zł netto. Teoretyczna opinia biegłego jest jednak jedynie punktem odniesienia dla oceny sądu. Zatem sąd uznał, że zastosowana przez powoda stawka 128,40 zł netto jest w pełni uzasadniona, skoro jedynie nieznacznie przewyższa średnią stawkę ustaloną przez biegłego.

Dokonując kalkulacji naprawy pojazdu K. (...) biegły ustalił, że robocizna wyniosła 1.836,12 zł, koszty dodatkowe 77,04 zł, lakierowane 2.752,47 zł (tak w przypadku części oryginalnych jak i alternatywnych). Biegły zastosował stawkę 128,40 zł netto/rbh. Natomiast części zamienne oryginalne – 11.617,91 zł, a części alternatywne – 11.457,17 zł. W tej sytuacji, cały koszt naprawy pojazdu marki K. (...) z częściami oryginalnymi wyniósł kwotę 20.028,75 zł brutto (16.283,54 zł + 3.745,21 zł VAT), a z częściami alternatywnymi kwotę 19.831,04 zł brutto (16.122,80 zł + 3.708,24 zł VAT). Biegły zaznaczył, że kosztorys powoda zawiera koszty przeglądu powypadkowego (76,42 zł netto) i koszty holowania (350 zł netto), czego biegły w swym kosztorysie nie ujął. W związku z tym, koszty naprawy pomniejszone o te wartości ustalone przez powoda wynosiły około 17.015,92 zł netto (20.929,20 zł brutto). Wobec powyższego, koszty naprawy wyliczone przez powoda i przez biegłego są porównywalne, a należy też wziąć pod uwagę, że były one wykonywane w różnych systemach (A., E.'s), gdzie stosowane są różne wartości jednostek czasowych odnośnie poszczególnych czynności naprawczych.

Dokonując kalkulacji naprawy pojazdu T. (...) biegły ustalił, że robocizna wyniosła 603,48 zł, koszty dodatkowe 25,68 zł, lakierowane 1.473,42 zł. Biegły zastosował stawkę 128,40 zł netto/rbh. Natomiast części zamienne oryginalne – 2.864,11 zł. W tej sytuacji, cały koszt naprawy pojazdu marki T. (...) z częściami oryginalnymi wyniósł kwotę 6.109,03 zł brutto (4.966,69 zł + 1.142,34 zł VAT). Zatem koszty naprawy wyliczone przez powoda i przez biegłego są porównywalne i nie odbiegają rażąco od średnich cen takich usług stosowanych na rynku lokalnym.

Biorąc więc pod uwagę wskazaną opinię biegłego oraz pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie (w tym dokumenty), sąd doszedł do przekonania, że powód wykazał zasadność roszczeń objętych pozwem (w tym koszty robocizny, koszty części zamiennych, koszty holowania, koszty udostępnienia auta zastępczego). Nie budzi wątpliwości, iż zastosowanie do naprawy samochodu nowych części oryginalnych – nie może skutkować ograniczeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Istotą naprawy jest bowiem przywrócenie stanu samochodu sprzed wypadku. Z punktu widzenia technicznego nie jest możliwe dopasowanie w toku naprawy samochodu – części używanych według ich stopnia zużycia – tak aby uzyskać stan identyczny jak przed wypadkiem. Wynika to stąd, że każdy samochód zużywa się inaczej i dlatego uzasadniona jest wymiana na nowe tych części, które zostały uszkodzone w toku wypadku – tak aby po naprawie samochód był w pełni sprawny i bezpieczny (tak jak przed wypadkiem). Za uzasadniony należy również uznać koszt holowania pojazdu K. (...) z miejsca wypadku do zakładu naprawczego i jego zwrot niewątpliwie objęty jest zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Wiarygodne zeznania M. S. uzasadniają również obciążenie ubezpieczyciela (pozwanego) kosztami samochodu zastępczego.

Zatem w oparciu o przedstawioną argumentację, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O roszczeniu odsetkowym sąd orzekł w oparciu o art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

(Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152), mając na uwadze, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie drugim wyroku, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz z art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2006 r. – (Dz.U. z 2005 r. nr 167, poz. 1398 ze zm.), sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.388,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, 250 zł tytułem zwrotu uiszczonej przez powoda opłaty sądowej od pozwu, 50 zł opłata od zażalenia, kwota 571,20 zł tytułem zaliczki na koszty związane z wynagrodzeniem biegłego oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego, 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu zażaleniowym).

Apelacją z dnia 25 lipca 2013 r. pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w punkcie 1., ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.953,19 zł tj. co do kwoty 1.292,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 392,65 zł od dnia 1.12.2011r. oraz od kwoty 900,11 zł od dnia 3.11 2011 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie 2. rozstrzygającym o kosztach procesu w całości. Wyrokowi temu zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152) poprzez stwierdzenie, że wartość szkody w samochodzie T. wynosi 6.501,68 zł, gdy tymczasem z opinii biegłego wynikało, że celowy i uzasadniony koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody odpowiada kwocie 6.109,03 zł, a zatem realna strata poszkodowanego była niższa niż przyjęta przez sąd oraz poprzez stwierdzenie, że wartość szkody w samochodzie K. wynosi 21.454,08 zł gdy tymczasem z opinii biegłego wynikało, że celowy i uzasadniony koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody oscyluje wokół kwoty 20.028,75 zł.

2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c.:

- poprzez ustalenie, że wartość szkody w samochodzie T. wynosi 6.501,68 zł, gdy tymczasem z opinii biegłego wynikało, że koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody odpowiada kwocie 6.109,03 zł oraz poprzez ustalenie, że wartość szkody w samochodzie K. wynosi 21.454,08 zł, gdy tymczasem z opinii biegłego wynikało, że koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 20.028,75 zł, a z wartością holowania kosztem badania technicznego szkoda powoda wyniosła 20.553,25 zł, a więc sąd winien zasądzić zamiast 2.074,36 zł kwotę 1.174,25 zł,

- poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie za miarodajne faktur powoda, a nie opinii biegłego sądowego,

3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie z jakich powodów sąd nie oparł się na opinii biegłego, a na dokumentach powoda, mimo że przyjął ją za wiarygodną i przydatną.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 4.953,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 972,98 zł od dnia 20.10.2011 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2.805,96 zł od dnia 1.12.2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.174,25 zł od dnia 3.11.2011 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 2. w całości poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania w I instancji i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji,

2. zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że sąd przyjął wartość szkody w pojazdach T. i K. zgodnie ze stanowiskiem powoda i na podstawie przedstawionych przez niego dokumentów, choć opinia biegłego nie potwierdziła tego, iż naprawa winna kosztować tyle ile podawał powód. Zdaniem apelującego sąd nie wyjaśnił, dlaczego przyjął te koszty naprawy, zamiast się oprzeć na opinii eksperta i sprzecznie z art. 233 k.p.c. wysnuł błędne wnioski z materiału dowodowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podkreślił, że z opinii biegłego wynikało, że koszty napraw pojazdów nie odbiegają od średnich cen na rynku lokalnym i nie można zasadnie czynić zarzutu, że zostały one zawyżone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie przekraczając określonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. W efekcie w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, w związku z czym Sąd Okręgowy przyjął te ustalenia za własne.

Podniesione przez skarżącego zarzuty, zarówno dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i materialnego, nie zasługiwały na uwzględnienie. Dodać przy tym trzeba, że wszystkie one sprowadzały się one twierdzenia, że wysokość odszkodowania została ustalona niezgodnie z opinią biegłego sądowego, w której koszty naprawy pojazdów zostały oszacowane na nieco niższe kwoty niż wynikające z faktur załączonych przez powoda.

Wskazać należy, że odszkodowanie ubezpieczeniowe, podobnie jak każde inne, ma zmierzać do naprawienia powstałej szkody. Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. W świetle powołanego unormowania nie budzi wątpliwości, że obowiązek zakładu ubezpieczeń wypłaty świadczenia z tytułu ubezpieczenia OC ograniczony jest do zakresu odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu na zasadach regulujących odpowiedzialność cywilną tych osób. Podlegającą naprawieniu – również przez ubezpieczyciela – szkodą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest zatem różnica pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę a stanem majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7.08.2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410; orzeczenie Sądu Najwyższego z 11.07.1957r., II CR 304/57, OSNCK 1958/3/76; A. Szpunar, „Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie”, Bydgoszcz 1998, s. 31-35). Chwilą właściwą dla dokonania powyższego porównania jest moment wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.) bądź też dobrowolnego spełnienia świadczenia odszkodowawczego (m.in. Z. Czachórski, „Zobowiązania. Zarys wykładu”, Warszawa 2003, s. 100-101).

Podkreślić należy, że z art. 361 § 2 k.c. wynika zasada pełnej kompensacji poniesionej szkody, polegająca na tym, że odszkodowanie powinno co do zasady ściśle odpowiadać wysokości szkody. Poszkodowany w wyniku uszkodzenia samochodu (a w efekcie także cesjonariusz) może domagać się od ubezpieczyciela odszkodowania obejmującego poniesione koszty prac i części służących doprowadzeniu uszkodzonego pojazdu do stanu odpowiadającego stanowi pojazdu sprzed jego uszkodzenia. Nie oznacza to jednak, że poszkodowanemu należy się zwrot wszelkich kosztów poniesionych na taką naprawę. Po pierwsze, poszkodowany nie może domagać się kosztów prowadzących do podniesienia standardu uszkodzonego pojazdu, gdyż w takiej sytuacji doszłoby do jego nieuzasadnionego wzbogacenia

kosztem zakładu ubezpieczeń. A po drugie – co istotniejsze – nawet w wypadku, gdy koszty naprawy zostały poniesione jedynie w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wywołującego szkodę, poszkodowany może żądać odszkodowania obejmującego tylko te koszty naprawy samochodu, które były niezbędne i ekonomicznie uzasadnione, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku naprawczym. Kwestię tę szczegółowo przeanalizował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 r. (sygn. akt III ZCP 32/03, OSNC 2004/4/51). Uzasadnia to wniosek, że jeśli poszkodowany (cesjonariusz) doprowadził pojazd do stanu sprzed jego uszkodzenia, to szkodę w takiej sytuacji stanowią koszty faktycznie poniesione przez niego na naprawę, o ile nie przekraczają one istotnie średnich cen na rynku lokalnym.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, nie można zgodzić się z pozwanym, że ustalając wysokość odszkodowania należnego powodowi, Sąd Rejonowy nie oparł się na opinii biegłego, a tylko na fakturach przedłożonych przez powoda. Faktury te zostały uznane przez sąd za wiarygodne i przydatne do rozstrzygnięcia sprawy, dlatego że wysokość ujętych w nich kosztów (robocizogodziny, części, materiały dodatkowe), potrzebnych do doprowadzenia uszkodzonych pojazdów do stanu odpowiadającego ich stanowi sprzed uszkodzenia, została zweryfikowana i znalazła swoje odzwierciedlenie w ustaleniach i wnioskach opinii biegłego.

Należy bowiem zauważyć, że celem opinii biegłego nie było ściśle i jednoznaczne określenie wysokości szkody, której naprawienia mógł domagać się powód, lecz ustalenie, czy zastosowane przez powoda stawki robocizogodzin, ceny sprzedaży części użytych do naprawy oraz koszty naprawy samochodów marki T. (...) i K. (...) nie odbiegają od średnich stawek i cen rynkowych. Teza zakreślona biegłemu przez Sąd Rejonowy została zatem tak sformułowana, aby możliwe było zweryfikowanie stanowiska powoda co do poniesionych przez niego kosztów związanych z naprawą przedmiotowych pojazdów, ujętych w przedłożonych fakturach.

Z niezakwestionowanej przez żadną ze stron opinii wynika, że stawka robocizogodziny w odniesieniu do warsztatów nieautoryzowanych i (...) mieści się w granicach 100-160 zł netto oraz że stawka zastosowana przez powoda (128 netto zł/rbh) mieści się w realiach rynku lokalnego, a także że koszty napraw przedstawione przez powoda, pomimo różnic w stosunku do wyliczeń biegłego, przystają do średnich cen występujących na rynku lokalnym. Ponadto opinia wskazuje, że ujawnione różnice są bardzo niewielkie, a nadto – jak podał biegły – mogą one wynikać z zastosowania różnych systemów eksperckich (biegły korzystał z systemu A., powód – E., a oba systemy mogą się równoważyć i stosowanie zamiennie) oraz dat baz danych.

Skoro zatem opinia biegłego nie stwierdziła, że stawki robocizogodzin i cen części zamiennych ujętych w fakturach przedstawionych przez powoda są zawyżone, a przez to nienależne, to w konsekwencji nie było podstaw do zakwestionowania tych dokumentów prywatnych. Mogły one więc stanowić obiektywny „miernik” szkody, jaką winien naprawić pozwany. Stąd też – wbrew zarzutom apelacji – okoliczność, że faktyczne koszty naprawy samochodów były nieco wyższe od kosztów oszacowanych przez biegłego nie uzasadniała obniżenia należnego odszkodowania do kwot zawartych w opinii.

Z uwagi na powyższe apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu jako bezzasadna (punkt 1. wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Powodowi jako stronie wygrywającej sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości należał się zwrot poniesionych kosztów, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 90 zł.

SSO J. Grobelny SSO A. Adamczuk SSO M. Rozpędowski